



Stanowisko XI Walnego Zgromadzenia Wielkopolskiej Izby Rolniczej VI kadencji  
z dnia 3 września 2022 r.  
w sprawie dramatycznej sytuacji na rynku trzody chlewnej

Aktualnie wszyscy uczestnicy rynku z ogromnym niepokojem przyglądają się trudnej sytuacji rynkowej. Horrendalnie wysokie ceny nawozów, paliw czy energii sprawiają, że wszyscy z ogromnym niepokojem patrzą na coraz to trudniejszą sytuację polskich rolników. Do tego dochodzą stale rosnące ceny pasz, zbóż oraz innych środków do produkcji rolnej. Analizy i notowania prowadzone systematycznie przez Wielkopolską Izbę Rolniczą wskazują na spadek rentowności w wielu gałęziach rolnictwa. Niestety, w szczególnie dramatycznej sytuacji, od dłuższego już czasu znajdują się producenci trzody chlewnej.

Walne Zgromadzenie Wielkopolskiej Izby Rolniczej alarmuje władze państwa polskiego o obecnej, krytycznej sytuacji, jaka panuje na rynku trzody chlewnej. Sytuacja, która występuje na tym rynku od ponad roku nie jest zjawiskiem chwilowym, a staje się początkiem upadku tego kierunku produkcji rolniczej.

Nasze województwo charakteryzuje się bardzo wysokim poziomem kultury rolnej, jak również koncentracją hodowli – w szczególności trzody chlewnej, która jest głównym źródłem dochodów niejednego gospodarstwa rolnego w Wielkopolsce. W Polsce od początku 2021 roku do 5 lipca br. zlikwidowanych zostało blisko 43 tys. stad trzody chlewnej – oznacza to, że w tym okresie dziennie likwidowanych było około 76 stad. Jednym z głównych powodów zamykania gospodarstw był rozprzestrzeniający się wirus afrykańskiego pomoru świń. W 2021 roku odnotowano w Polsce 124 ogniska ASF – w Wielkopolsce wystąpiło wtedy 9 ognisk afrykańskiego pomoru świń. W wyniku wystąpienia wszystkich ognisk ASF utylizacji zostało poddanych 42 559 zwierząt. W roku bieżącym potwierdzono występowanie 13 ognisk ASF w całym kraju – niestety ponad połowę z nich (7) stwierdzono w Wielkopolsce – zagłębiu trzody chlewnej. Według danych Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w ostatnim w kwartale w Wielkopolsce ubyło aż 86 022 świń.

Na rynku trzody chlewnej ASF nie jest jedynym problemem. Producenci trzody muszą się także zmierzać z brakiem opłacalności tego kierunku produkcji. Lawinowo rosną niestety koszty produkcji. Z analiz i kalkulacji regularnie prowadzonych przez Wielkopolską Izbę Rolniczą wynika, iż od wielu miesięcy producenci trzody chlewnej do każdej sprzedanej sztuki dokładają blisko 100 zł, w zależności od wielkości stada oraz technologii produkcji. W szczególności spada rentowność produkcji w małych gospodarstwach, a jakiegokolwiek zyski pojawiają się przy produkcji ponad 400 - 500 szt. Obecnie wprawdzie ceny oferowane przez skupy ruszyły powoli w górę i zaczęły przekraczać 8 zł/kg, jednakże nadal jeszcze daleko do opłacalności tego kierunku produkcji. Na przestrzeni dwóch lat wzrosły koszty koncentratów paszowych np. T. Starter, T. Grower czy T. Finisher o ponad 40%. Wielu rolników prowadzi jeszcze hodowlę, ponieważ posiada zobowiązania z tytułu umów dotacyjnych z ARiMR.

Produkcja trzody chlewnej w całej Europie – poza Hiszpanią spada, w związku z tym podaż jest ograniczona, a jednocześnie kończą się zapasy mięsa wieprzowego, który nie zostały wyeksportowane do Chin. Taka sytuacja może doprowadzić do tego, iż zabraknie mięsa wieprzowego na półkach sklepowych, a jego cena będzie rosła.

Równowaga rynkowa jest zachwiana przez tucze kontraktowe. Ich rosnąca skala powoduje, że rolnicy oraz ubojnie i masarnie operujące na wolnym rynku mają coraz gorsze warunki do funkcjonowania.

Dodatkowo 11 sierpnia br. weszło w życie rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, które znacząco podnosi stawki opłat, między innymi za wystawianie świadectw weterynaryjnych. Wielkopolska Izba Rolnicza wystosowała niezwłocznie pismo do Wicepremiera, Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi – Henryka Kowalczyka, w którym apeluje o wstrzymanie tych oraz innych podwyżek dotyczących opłat weterynaryjnych płaconych przez rolników. Nowy cennik oznacza podwyżki nawet o 1000%, które w tak dużej skali uderzą przede wszystkim w mniejsze gospodarstwa rolne oraz takie, które dokonują uboju na użytek własny. W tak niestabilnej sytuacji gospodarczej, politycznej oraz ekonomicznej wdrożenie tak wysokich podwyżek dla rolników jest niezasadne i nieracjonalne, a sposób ich wprowadzenia rodzi duże niepokoje wśród rolników, prowadzących produkcję zwierzęcą. Niestety wszystkie te czynniki doprowadziły do znaczących podwyżek cen wieprzowiny na półkach sklepowych.

Walne Zgromadzenie Wielkopolskiej Izby Rolniczej uważa, iż obecna sytuacja panująca na rynku trzody chlewnej jest dramatyczna. Apelujemy do Rządu RP i parlamentarzystów o pilne pochylenie się nad problemami polskiego rolnictwa i podjęcie zdecydowanych, i konkretnych działań dla jego wsparcia. Dotychczas oferowane formy pomocy są niewystarczające i wybiórcze, nieadekwatne do skali występującego problemu. Apelujemy o wprowadzenie na stałe mechanizmu dopłat do macior i produkcji w cyklu zamkniętym. Ten program bardzo dobrze został przyjęty przez rolników, ponieważ daje on poczucie niewielkiej, ale jednak znaczącej, stabilności rynkowej. Wspiera on również polskie gospodarstwa rodzinne. Uważamy, że ten mechanizm należałoby wzmocnić poprzez zaliczenie polskich ras świń takich jak PBZ i WBP do ras lokalnych, i stosowanie podobnych dopłat jak w przypadku rasy złotnickiej pstrej. Mięso polskich ras jest wysoko oceniane jako mięso o wybitnych walorach gastronomicznych. Uważamy, że niezbędne jest podjęcie rozmów z sieciami detalicznymi w celu zaprzestania wykorzystywania wieprzowiny jako narzędzia konkurencji niskimi cenami. Potrzebna jest również celowana kampania edukacyjna i marketingowa w kierunku konsumentów, uświadamiająca ich, że kupując produkty wieprzowe po zaniżonych cenach akceptują niską jakość surowca i technologie przemysłowe, które są wysoce szkodliwe dla środowiska i rodzinnych gospodarstw rolnych.

W związku z powyższym postulujemy o wprowadzenie zasadnych rozwiązań.